

# TPS, Miejsce wychowania (feat. Szajka, Kafar)

Nowe czasy, nowe ceny, stare życie  
Tak żyjemy  
Doświadczeń bagaż, no to nie brakuje weny  
Miejsce wychowanie  
To szacunek najważniejszy  
Tam gdzie mieszka twoje mama  
W ciebie mocno wierzy  
Znają cie sąsiedzi  
Skarżyli kiedyś w kółko  
Bo przeszkadzało ziółko  
Jak paliłem pod klatkówką  
Do spótki kupione  
Czy za fanty wymienione  
Facjaty spalone pod szkołami  
Dawaj do mnie  
Noce niespokojne  
Lecz one do dziś ...  
Nie ma dla nas granic  
Ale dom będzie domem!  
Trudno o przypał, no bo rodzina blisko  
Kiedyś podłożona iskra  
Teraz Płonie ognisko  
Żadne pośmiewisko  
Żadna, śpiewak, żaden muzyk  
Normalny zwykły chłopak  
Życzę gorzej, jak źle  
Poślizgnąć, się położyć tutaj można się na dłużej  
Mimo tego walczę dalej  
żyję bez złudzeń

skąd jesteś  
co mówisz  
jak o to cię pytają  
pamiętasz jak to było za dzieciaka, cała zgrają  
pieniądze zrywają uczucia i kontakty  
pamięć trwa wiecznie  
na ulicy, nie konszachty  
skąd jesteś  
co mówisz  
jak o to cię pytają  
pamiętasz jak to było za dzieciaka, cała zgrają  
pieniądze zrywają uczucia i kontakty  
pamięć trwa wiecznie  
na ulicy, nie konszachty

a ja nie przestanę pisać pod klasyczne bity  
Kafar z Dix ekipy, dawaj featy, dawaj solo  
I nie peird\* mi ty znów widzimy się pod szkołą  
znów dzieciaki wołają, melanż rapy no i wojo  
znów dzieciaki siedzą całe dni i kminiają  
jak tu robić piniądz i nie chodzi im o bilon  
jak pomóc rodzicom, imponować dziewczynom  
rąbiąc sos i za friko Dixo i  
cyk, cyk, cyk to już było  
jaka kur\* przyjaźń  
jaka kur\* miłość  
puste słowa bliskich tu dziś rozsadzają głowę  
znalazłem połowę i to całe życie moje  
Dix, dix, dix nie zapomną, jak zjarana mordy wpadały tam do mnie  
Masa wspomnień ludzi, którzy znaczą dla mnie wszystko  
WWA, URS, MOK, Dixon

skąd jesteś  
co mówisz

jak o to cię pytają  
pamiętasz jak to było za dzieciaka, cała zgrają  
pieniądze zrywają uczucia i kontakty  
pamięć trwa wiecznie  
na ulicy, nie konszachty  
skąd jesteś  
co mówisz  
jak o to cię pytają  
pamiętasz jak to było za dzieciaka, cała zgrają  
pieniądze zrywają uczucia i kontakty  
pamięć trwa wiecznie  
na ulicy, nie konszachty